Ukazuje się od 1897 roku

Górnik

ISSN 0017-226X

ZZG w POLSCE

www.gornik.info.pl www.facebook.com/dwutygodnikgornik

16-31 październik 2018 • nr 20 (2087) • GAZETA GÓRNICZA • cena 1,85 zł (w tym 8 proc.VAT)

























W trosce o małe Ojczyzny

21 października wybieramy swoich przedstawicieli do rady gminy lub miasta, rady powiatu, sejmiku wojewódzkiego oraz wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Wiele kluczowych decyzji zapada właśnie w naszych małych Ojczyznach. Wybierzmy więc kompetentne osoby. W bieżącym numerze „Górnika" prezentujemy członków ZZG w Polsce lub ich sympatyków, którzy kandydują w wyborach różnych szczebli samorządu lokalnego.

Czytaj s.5-8

Wycieczki, a czemu nie?



Sami zaś stojąc z boku, pomijani w kolejce do wyjazdów, zazdroszczą innym kolegom. Nie angażując się w nic, „oczekują zbiorów" śląc obelgi i pomówienia pod adresem organizacji związkowych. O wycieczkach organizowanych przez związki zawodowe.

Czytaj s.2

Obradował Zespół Trójstronny



12 października w Katowicach debatował Zespół Trójstronny ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. „Górnik" relacjonuje spotkanie.

Czytaj s.3

Pro-węglowy głos w Brukseli



Rząd, związki zawodowe, przedsiębiorcy, naukowcy, 9 października w Brukseli, domagali się rewizji unijnych obostrzeń polityki klimatyczno-energetycznej.

Czytaj s.4

Kontrola pracownika na zwolnieniu lekarskim



Pracownik przebywający na zwolnieniu lekarskim może spodziewać się, iż zostanie "sprawdzony" przez pracodawcę, czy faktycznie tego zwolnienia potrzebuje.

Czytaj s.9

Przyczyna wstrząsu w Zofiówce

3 października br. w siedzibie Wyższego Urzędu Górniczego odbyło się piąte, końcowe posiedzenie Komisji powołanej przez Prezesa WUG do zbadania przyczyn i okoliczności tąpnięcia oraz wypadku zbiorowego, zaistniałych w dniu 5 maja 2018 r. w Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A. KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie" Ruch „Zofiówka" w Jastrzębiu-Zdroju. W trakcie posiedzenia podsumowano wyniki prowadzonych prac. Ustalono, że m.in. przyczyny zaistnienia wstrząsu o energii 2x109 J, a w jego wyniku tąpnięcia było gwałtowne wyładowanie energii skumulowanej w górotworze, co wiązało się ze złożoną sytuacją górniczo-geologiczną, a w szczególności: skomplikowaną budową geologiczną złoża, związaną z występowaniem licznych dyslokacji tektonicznych, w szczególności uskoków o dużych zrzutach, dochodzących do 60m – „Jastrzębskiego" i „Wschodniego", ograniczających partię H, w której prowadzono roboty górnicze na znacznej głębokości, wynoszącej około 900 m. W wyniku dynamicznego oddziaływania skutków tąpnięcia 9 pracowników uległo wypadkom, w tym 5 – śmiertelnym. Nie stwierdzono błędów w prowadzeniu eksploatacji w partii H zarówno w zakresie wykonywanych robót górniczych, jak i zwalczania zagrożenia tąpaniami. Stosowane metody oceny tego zagrożenia nie wskazywały na możliwość zaistnienia wstrząsu o tak dużej energii. Komisja sformułowała w sprawozdaniu wnioski, których realizacja powinna zapobiec podobnym zdarzeniom w przyszłości. Wnioski skierowane zostały zarówno do zakładu górniczego KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie", jak również do wszystkich kopalń węgla kamiennego i przedsiębiorców. Odrębne wnioski skierowano do jednostek naukowo-badawczych i do jednostek ratownictwa górniczego.

Nowe przepisy o jakości paliw wchodzą w życie

W Dzienniku Ustaw, 4 października, ukazał się pakiet rozporządzeń wykonawczych ministra energii do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw stałych ze skorygowanymi w toku konsultacji rozwiązaniami. Nowe przepisy wejdą w życie po 30 dniach od ich ogłoszenia, tzn. w niedzielę 4 listopada tego roku. Odtąd obowiązywać zacznie w praktyce cały pakiet nowych regulacji związanych z jakością paliw stałych w sprzedaży detalicznej. Normy określone w urzędowych tabelach dla poszczególnych rodzajów węgla kamiennego wprowadzone zostały w Polsce po raz pierwszy w historii. „Art. 7 znowelizowanej ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw wprost eliminuje z rynku komunalno-bytowego flotokoncentraty i muły węglowe od chwili wejścia nowelizacji w życie. Natomiast zakaz sprzedaży węgla brunatnego do sektora komunalno-bytowego zacznie obowiązywać od 1 czerwca 2020 r. (co wynika z art. 5 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej). Rozporządzenia Ministra Energii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych zakłada 2 letni okres przejściowy dla miałów ponieważ są to sortymenty wykorzystywane głównie w ogrodnictwie oraz w małych kotłowniach (osiedla, szkoły, szpitale, zakłady karne itd.).

Komentarz związkowy (3)

Wycieczki, a czemu nie?

Powoli zamykamy czas letnich wyjazdów, organizowania różnych form wypoczynku, co wpisane jest w naszą statutową działalność. Z tegorocznej oferty skorzystały już, w skali naszej kopalni setki, a w ramach PGG S.A. na pewno tysiące osób. A były to najczęściej wyjazdy krajowe do naszych byłych ośrodków wypoczynkowych zrządzanych obecnie przez Nadwiślańską Agencję Turystyczną oraz przez biura „Altamira" i „Level", z którym i współpracujemy od lat. Byliśmy w tym roku w Kościelisku, Sarbinowie, Dąbkach, Pogorzelicy i w Szeligach – na Mazurach i za granicą w Grecji oraz na Węgrzech.

Niegasnące zainteresowanie ofertą wypoczynku wpisaną w „Plan pracy" naszej organizacji związkowej daje nam odpowiedź na pytanie – czy warto się w to angażować, poświęcając niejednokrotnie swój prywatny czas na przygotowanie programu, list ubezpieczeniowych i całej dokumentacji? Chyba warto, skoro w ograniczonym zakresie czyni to Dział Socjalny kopalni, a zapotrzebowanie jest zdecydowanie większe. To pracownicy określają swe potrzeby i oczekiwania. Korzystamy tu, jak niegdyś dział socjalny, ze sprawdzonych biur podróży, które polecamy naszym pracownikom.

Nie-związkowcy spoglądając na oferty w gablotach złośliwie nazywają nas biurem podróży. Sami zaś stojąc z boku, pomijani w kolejce do wyjazdów, zazdroszczą innym kolegom. Nie angażując się w nic, „oczekują zbiorów" śląc obelgi i pomówienia pod adresem organizacji związkowych.

A trzeba wiedzieć, że uczestniczący w wyjazdach mają w ten sposób niepowtarzalną możliwość skorzystania z przysługującego im dofinansowania, jaką daje przyjęty w kopalni „Regulamin korzystania ze świadczeń socjalnych". My zaś będąc współorganizatorem stajemy się pilotami, rezydentami i „ka-owcami", a niekiedy i animatorami (patrz – Neptunalia, gry, konkursy, zabawy itp.). Każdorazowo z grupą delegujemy osobę (członka Zarządu) do sprawowania roli kierownika – opiekuna grupy.

Środki z odpisu na fundusz świadczeń socjalnych nie stanowią funduszu wynagrodzeń i nie mają charakteru roszczeniowego. A więc osoby uprawnione, które ze świadczeń świadomie nie skorzystały nie mogą domagać się jakiegokolwiek ekwiwalentu z tego tytułu.

Szczegółowe zasady organizowania i finansowania działalności socjalnej reguluje Ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych 9Dz.u.z 2015 r., poz 111.

To Ustawa w sposób jednoznaczny precyzuje – czemu fundusz służy, a już na pewno nie stanowi on podstawy naszej miesięcznej pensji.

Zarząd PGG, dyrekcje kopalń i działy socjalne prowadzą bardzo przejrzystą i czytelną politykę umożliwiając pracownikom korzystanie z funduszu, a my jako związkowcy im tylko w tym pomagamy. Mając zaś kontakt z załogą dobieramy kierunki rekreacji i dobrego wypoczynku, zgodnie z zapotrzebowaniem pracowników.



Ten sam fundusz poprzez zapomogi służy pomocą w trudnych sytuacjach życiowych pracownika i wspiera organizowanie zakładowych turniejów piłki siatkowej, czy nożnej. Tu jakby nikt nie ma zastrzeżeń. Nie mają chyba też zastrzeżeń pracownicy, którzy w tym roku odbiorą paczki świąteczne i karnety na basen, żużel oraz bilety na imprezy kulturalno – rozrywkowe.

Pisząc ten krótki materiał – odpieram niejako atak na związki zawodowe, które niejednokrotnie negatywnie oceniane są poprzez ekran komórki na facebooku, a szczególnie przez dyletantów związkowych, którzy sami nic nie robią i nie mają nic do powiedzenia prócz krytykowania innych w myśl zasady „dobrze łapać gady cudzymi rękoma".

Krzysztof Wojciechowski
– przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Polskiej Grupy Górniczej KWK „Marcel".

23. Halowy Turniej Piłki Nożnej ZZG w Polsce - zaproszenie



Zawody odbędą się 14 listopada w podziemiach Kopalni Soli „Wieliczka".

Chętne drużyny z zakładowych organizacji naszego związku mogą zgłaszać swój udział do Biura Rady Krajowej

Kontakt: radakrajowa@zzg.org.pl

Szwedzkie doświadczenia

Szwecja należy do państw z najwyższym wskaźnikiem zorganizowania pracowników, dlatego wiedza i informacje o najlepszych praktykach działania, które zbieramy w trakcie trwającej właśnie w Akesberga konferencji są dla nas szczególnie ważne. Na trzydniowej konferencji dotyczącej udziału związków zawodowych w zwiększaniu jakości zatrudnienia i efektywnego przechodzenia z edukacji na rynek pracy Komisja Młodych OPZZ reprezentują Maciej Łapski, Mateusz Nabiałczyk (przewodniczący ZZG w Polsce w kopalni Knurów -JSW) i Marcin Dylowicz. - Dzielimy się doświadczeniami z koleżankami i kolegami ze Szwecji i z całej Europy. Zdobytą wiedzę przełożymy na działania w Polsce - mówił przewodniczący KM OPZZ Maciej Łapski.

Źródło: opzz.org.pl



„Górnik"- Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce

Redaktor naczelny: **Jarosław Bolek**. Rada Programowa: **Marek Gaik, Leszek Piotrowski, Arkadiusz Siekaniec, Wojciech Skowron, Krzysztof Wojciechowski**

Adres wydawcy: **Jarbol Media, ul. Jana III Sobieskiego 376, 42-580 Wojkowice, tel. 507 871 129**; kontakt: **Rada Krajowa ZZG w Polsce, Plac Grunwaldzki 8-10, 40-950 Katowice, tel.: 32 255 36 63, kom. 507 871 129; fax: 32 255 16 46; www.gornik.info.pl; redakcja@gornik.info.pl**

Wydawca: **JARBOL MEDIA**. Druk: **Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia**

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

Nie będzie dalszej likwidacji kopalń



To najważniejsza wiadomość z Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników, który obradował 12 października w Katowicach. - Nie ma mowy o likwidacji kopalń (za wyjątkiem majątku przekazanego do SRK do końca 2018 roku, ale też planowane jest wycofanie z pierwszego wniosku notyfikacyjnego gliwickiej kopalni Sośnica, która zrealizowała program naprawczy, pozyskała nowe złoża i zaczęła przynosić zyski – powiedział wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Zapowiedział on również, że formalny wniosek o wycofanie Sośnicy z listy kopalń, których majątek ma trafić do SRK, powinien być złożony w końcu tego roku.

Podczas posiedzenia strony rządowej, związkowej i pracodawców zajmowano się wieloma problemami, które są aktualne dla braci górniczej. Jak się okazuje będzie możliwa dalsza pomoc państwa dla górnictwa. Na początku października rząd przyjął projekt nowelizacji tzw. ustawy górniczej, wydłużający czas jej obowiązywania o pięć lat, do końca 2023 roku. Pomoc publiczna dla górnictwa - jej łączna wysokość w latach 2015-2023 może sięgnąć prawie 13 mld zł. W lutym br. na wydłużenie do końca 2023 r. możliwości udzielenia przez państwo pomocy na restrukturyzację sektora zgodziła się Komisja Europejska.

- Co do deputatu węglowego, projekt nowej ustawy o 10-tysięcznych rekompensatach za utracone prawo do bezpłatnego węgla, który ma objąć m.in. pozbawione deputatu węglowego wdowy i sieroty po zmarłych górnikach, zaakceptował już Komitet Stały Rady Ministrów. Rekompensatę za deputat węglowy wdowy i sieroty mają dostać de facto prawdopodobnie w czerwcu 2019r. Z kolei wciąż nie ma rozwiązania dla ok. 12 tysięcy pracowników z różnych spółek, którzy zostali pominięci i ustawa o rekompensacie ich nie objęła. Rząd wciąż nie ma dla nich dobrych wiadomości – mówi „Górnikowi" Wacław Czerkawski – współprzewodniczący Zespołu Trójstronnego i przewodniczący śląskiej Rady OPZZ. W czasie Zespołu podejmowano wiele tematów. Była burzliwa debata także wokół sytuacji w kopalniach, której ocena jest inna według strony rządowej, inna strony związkowej. – Nie ma tak pięknie, jakby wyglądało z zewnątrz – mówi nam przewodniczący Czerkawski. Z kolei przewodniczący ZZG w Polsce Dariusz Potyrała precyzuje, że wciąż nie powołano do Zespołów Monitorujących „Program dla górnictwa" na szczeblu spółek, członków związków zawodowych, wciąż nie ma też układów zbiorowych pracy w spółkach. Prace nad ponadzakładowym układem pracy nawet nie ruszył. Kolejny temat to import węgla zamiast maleć szybko rośnie. Istnieje obawa, że wkrótce będziemy sprowadzać ten surowiec zamiast go wydobywać w kraju.

ZZG w Polsce zaapelował do rządu i SRK o wybieranie węgla spod filarów ochronnych w kopalni Makoszowy. Za dwa tygodnie ma odbyć się specjalne posiedzenie Zespołu Trójstronnego, na które zostanie zaproszony Michał Kurtyka (wiceminister energii) prezydent COP24 szczytu klimatycznego ONZ, który odbędzie się w grudniu w Katowicach.

Oprócz Dariusza Potyrały, Wacława Czerkawskiego, w Zespole, ze strony ZZG w Polsce udział wzięli również: Grzegorz Jadwiżuk (LW Bogdanka), Mateusz Nabiałczyk (Ruch Knurów).

Jarosław Bolek

Młodzi związkowcy chcą wyższej płacy minimalnej w Polsce

2340 zł netto – tyle zdaniem młodych związkowców z OPZZ powinna wynosić płaca minimalna płaca w Polsce. Swoje postulaty dotyczące wzrostu wynagrodzeń promowali przy okazji Światowego Dnia Godnej Pracy podczas happeningu w Warszawie. - Przez 12 lat stawka dla młodego adepta sztuki górniczej, który chciałby rozpocząć pracę na kopalni, nie zmieniła się ani o złotówkę – mówił Jakub Miłkowski – przewodniczący Grupy Młodych ZZG w Polsce.

Jeśli para młodych ludzi z dzieckiem ma godnie żyć, to każde z nich powinno zarabiać co najmniej 2784 zł netto. To pozwoliłoby pokryć koszty utrzymania i wynajmu mieszkania w dużym mieście - wylicza Maciej Łapski, przewodniczący Komisji Młodych Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, która 8 października zorganizowała w Warszawie happening „Matematyka wyzysku", w którym brali udział również przedstawiciele Grupy Młodych Związku Zawodowego Górników w Polsce. Chce w nim zwrócić uwagę na niskie płace pracowników w Polsce, szczególnie młodych ludzi, na tle realnych kosztów życia przy okazji Światowego Dnia Godnej Pracy (World Day for Decent Work). Obchodzony jest od ponad dekady przez związki zawodowe i organizacje pracowników 7 października, który w tym roku przypadł w niedzielę (w dodatku handlową, gdy Polacy tłumnie ruszyli na zakupy). Młodzi związkowcy zaplanowali więc swój happening w poniedziałek.

Łapski zaznacza, że wyliczone przez jego komisję koszty utrzymania młodej pary z dzieckiem nie obejmują wydatków na rozrywkę. I przypomina, że wielu młodych ludzi, w tym absolwentów uczelni ma wynagrodzenia na poziomie płacy minimalnej (1530 zł netto), np. nauczyciel stażysta zarabia 1550 zł „ na rękę", fizjoterapeuta:1600-1800 zł i nawet rosnące ostatnio zarobki w handlu (2200 zł) nie wystarczą na utrzymanie młodej rodziny.





Młodzi z OPZZ zdają sobie oczywiście sprawę, że nie ma szans na podwyższenie minimalnej pensji do wysokości, która młodej parze z dzieckiem zapewniłaby godne życie. Dlatego proponują, by wzrosła do 2340 zł netto, czyli ok. 68 proc. średniej płacy, jaką GUS wylicza dla sektora przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób (jest to prawie 4,8 tys. zł brutto i ponad 3,4 tys. zł netto). Szans na spełnienie tego postulatu i tak nie ma. Dla wielu pracodawców - zwłaszcza przeważających w Polsce mikro i małych firm - zaporowa jest już rządowa propozycja podwyżki pensji minimalnej w 2019 r. do 2250 zł brutto (nieco ponad 1,63 tys. zł na rękę) i stawki godzinowej do 14,7 zł.

- Niestety świadomość społeczna młodych ludzi na temat problemu nie jest zbyt wysoka ponieważ dużo później zaczynają myśleć o usamodzielnieniu się, a to stanowi nie lada problem, bo mało kto może liczyć na starcie na takie dochody, które pozwoliłby choćby na wynajem mieszkania i samodzielne utrzymanie się. My na Śląsku, w szczególności w przemyśle wydobywczym widzimy to bardzo brutalnie, bo każdy z nas pracujący w sektorze widzi jedno, że przez 12 lat stawka dla młodego adepta sztuki górniczej, który chciałby rozpocząć pracę na kopalni nie zmieniła się ani o złotówkę, a nie oszukujmy się warunki pracy i uciążliwości raczej zniechęcają i jedyną rzeczą która potrafi zachęcić są zarobki. Niestety na kopalniach dalej młody pracownik nie może liczyć na więcej niż przedział 1800-2200zł na rękę. Wstyd przyznać, ale to ten sam przedział na jakim ja zatrudniałem się w 2007 roku. W dobie czasów walki o każdego pracownika sektor węgla kamiennego traci już ostatni argument w walce o młodych pracowników i to w dalszej perspektywie może się nam wszystkim odbić czkawką - dodał Jakub Miłkowski - przewodniczący Grupy Młodych ZZGwP i przewodniczący Komisji Młodych OPZZ województwa śląskiego.

Knefel

Pro-węglowy głos w Brukseli

Polska oczekuje swobody wyboru źródeł energii i zachowania zasady neutralności klimatycznej. Rząd, związki zawodowe, przedsiębiorcy, naukowcy, 9 października w Brukseli, domagali się rewizji unijnych obostrzeń polityki klimatyczno-energetycznej.

Po Tucznie i Katowicach, to Bruksela stała się kolejną sceną prezentacji mocnego polskiego pro-węglowego głosu przed klimatycznym szczytem ONZ, który odbędzie się w grudniu w Katowicach, a który ma określić dalsze losy światowej polityki w kwestii ochrony środowiska na wiele lat. Stąd podczas konferencji programowej Społeczny PRE_COP24, która odbyła się 9 października, w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli Polska dała wszystkim jednoznaczny sygnał i wezwała UE do zwe-





ryfikowania swojego kursu antywęglowego. Polski rząd, górnicze centrale związkowe, przedstawiciele branż górniczej, hutniczej, budownictwa, energetyki oraz ośrodków badawczych i naukowych, przedsiębiorcy mają nadzieję, że ich postulaty rozsądnych gospodarczych i prospołecznych rozwiązań zwyciężą, a nie polityczne narzucanie poszczególnym państwom restrykcyjnych przepisów dekarbonizacyjnych. Przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce Dariusz Potyrała przypomniał podstawowe postulaty wypracowane na sierpniowym PRE_COP24 w Katowicach, że Polska oczekuje swobody wyboru źródeł energii i zachowania zasady neutralności klimatycznej. - Wszystkie nośniki energii powinny być traktowane jednakowo, bez dyskryminacji. Oczekujemy też powołania czterostronnego zespołu (politycy, przedsiębiorcy, związkowcy, naukowcy), który podjąłby konkretny dialog z IPCC - Panelem Klimatycznym ONZ. W Brukseli trudno się przebić węglowi, ale konsekwencja, z jaką realizujemy nasze cele, wskazuje, że możemy mieć sukces - mówił Potyrała.

- Polityka klimatyczno-energetyczna UE stała się swoistą „religią", która cały czas jest zaostrzana. Unijni urzędnicy i wielu europosłów na problemy węgla, które my poruszamy są głusi. Uważają węgiel za sprawcę nadchodzącej katastrofy klimatycznej – powiedział „Górnikowi" przewodniczący ZZG w Polsce. Jego zdaniem stawia nas to w bardzo trudnej sytuacji, by dotrzeć ze swoim przekazem i swoimi racjami. Zapaliło się zielone światło. Szczególnie po ostatnich doniesieniach z USA, gdzie prezydent Donald Trump odchodzi od dekarbonizacyjnej polityki, czy też po informacjach z Niemiec, gdzie kanclerz Angela Merkel nie zgodziła się na zwiększanie poziomu redukcji emisji. Do tego awarie w elektrowniach atomowych, czy rosnące zużycie węgla na świecie. To działa na korzyść górnictwa – stwierdził Potyrała. Związki zawodowe chcą uzmysłowić unijnym decydentom, że węgiel jest światu potrzebny a technologie jego przetwarzania lub spalania można ulepszyć i unowocześnić, a nie niszczyć surowiec, który daje bezpieczeństwo energetyczne i miejsca pracy. Również Arkadiusz Siekaniec wiceprzewodniczący ZZG w Polsce wspominał o kontaktach ze związkowcami belgijskimi i francuskimi, którzy donosili o kłopotach z przestarzałymi instalacjami jądrowymi. Jak z nich wynika np. w Belgii wyłączonych jest 6 z 7 elektrowni atomowych, a mieszkańcy kraju zapłacą za energię średnio o 300-400 euro rocznie więcej, niż dotąd, coraz poważniej, także na zachodzie Unii, przestrzega się przed widmem ubóstwa energetycznego ludności. Również przedstawiciel rządu, wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski jasno sprecyzował polskie stanowisko podczas brukselskiej konferencji, w kwestii klimatu.- Ufamy, że tracąca konkurencyjność Europa zrozumie: tylko nowoczesny przemysł może spowodować cywilizacyjny wzrost i dobrobyt. Chcemy, aby usłyszano nasz głos. Europa musi zweryfikować kurs polityki klimatycznej, nie dlatego, że my tak mówimy, ale ponieważ procesy ekonomiczne zaczynają wymuszać zmianę podejścia do węgla - mówił wiceminister Tobiszowski.

Kolejny argument „za węglem" dał Tomasz Rogala, prezesa PGG i prezydent Euracoal (Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamiennego i Brunatnego). - Bez udziału największych emitentów możemy tworzyć różnego rodzaju narracje, ale w rzeczywistości jedynie uzależniamy się o importu węgla i dóbr powszechnego użytku spoza Unii Europejskiej. Nie konkurujemy o jakość środowiska, a tylko zastępujemy węgiel gazem, który również emituje dwutlenek węgla, ale i, w jeszcze większych ilościach, metan - wykazywał prezes Rogala. W 2017 r. import węgla do UE wyniósł 173 mln t węgla. W przeliczeniu oznacza to dla Europy utratę ok. 58 kopalń, 175 tys. górników i 700 tys. pracowników w otoczeniu górnictwa oraz 12,6 mld euro utraconych w wynagrodzeniach, rynkowej sile nabywczej, podatkach. Szef PGG przypomniał również, że w latach 1988-2017 sprawność polskiej energetyki podniosła się o 10 proc., a spadek emisji gazów cieplarnianych był ogromny - o ponad 33 proc.

- Społeczeństwa UE muszą zrozumieć, że nie można jednego modelu energetyki pozbawionej węgla narzucać wszystkim nawet, gdy przyświecają temu szlachetne cele poprawy klimatu – uważa przewodniczący ZZG w Polsce.

Jarosław Bolek
Fot.S. Czogała

Porozumienie w sprawie deklaracji współpracy i wzajemnego wsparcia w działaniach w ramach struktur OPZZ Branż Górnictwo i Energetyka, Przemysł oraz Transport

Zebrani na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele Branż Górnictwo i Energetyka, Przemysł oraz Transport zapoznali się z problemami i zagrożeniami środowisk pracowniczych w tych Branżach i zauważają potrzebę zdecydowanie większego poziomu ich odzwierciedlenia w strategii i działaniu struktur OPZZ.

Waga problemów istniejących w Branżach przemysłowych i transporcie wymagają zwiększenia zaangażowania władz i organów OPZZ w ich rozwiązywanie. Przedstawiciele Branż Górnictwo i Energetyka, Przemysł oraz Transport będą współdziałali w zakresie należytej realizacji strategii na IX kadencję OPZZ ze szczególnym wyeksponowaniem problemów występujących w naszych branżach. Oczekujemy bardziej zdecydowanego i jednoznacznego wnoszenia problemów wyżej wymienionych. Branż na forum Rządu, Parlamentu i Rady Dialogu Społecznego. Branże Górnictwo i Energetyka, Przemysł oraz Transport są ważnym filarem w strukturach OPZZ, dlatego mamy prawo oczekiwać adekwatnego traktowania naszych problemów i głębszego odniesienia w realizowanej strategii OPZZ. Przedstawiciele Branż Górnictwo i Energetyka, Przemysł oraz Transport są gotowi realnie wspierać działania wszystkich środowisk wchodzących w skład OPZZ co już wielokrotnie udowodnili. Deklarują też wzajemne wsparcie przy akcjach protestacyjnych prowadzonych przez organizacje związkowe zrzeszone w tych branżach.



Ustroń, 02.10.2018r.

W trosce o małe Ojczyzny

21 października wybieramy swoich przedstawicieli do rady gminy lub miasta, rady powiatu, sejmiku wojewódzkiego oraz wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Wiele kluczowych decyzji zapada właśnie w naszych małych Ojczyznach. Wybierzmy więc kompetentne osoby. W bieżącym numerze „Górnika" prezentujemy członków ZZG w Polsce lub ich sympatyków, którzy kandydują w wyborach różnych szczebli samorządu lokalnego.

Radni dla mieszkańców Rudy Śląskiej



Zbigniew Zatorski

P.O. Przewodniczącego ZZG w Polsce KWK Halemba

Kandyduje do Rady Miasta w Rudzie Śląskiej

Okręg:3 - Halemba - Bielszowice
Lista: nr 5 SLD Lewica Razem
Miejsce: 8

Mam 55 lat. Aktualnie pełnię funkcję Przewodniczącego Związku Zawodowego Górników w Polsce przy KWK „Halemba". Praca na tym stanowisku wymaga ode mnie sprawnego rozwiązywania różnego rodzaju problemów związanych z górnictwem jak również spraw pracowników. Uważam, że moje 20-letnie doświadczenie i charakter pracy jaką wykonuję pozwoli mi, jeśli tak Państwo zdecydują, zająć się problemami mieszkańców Rudy Śląskiej oraz w skuteczny sposób je rozwiązywać.

W Rudzie Śląskiej jest wiele do zrobienia, aby wszystkim żyło się lepiej. Miasto tworzą mieszkańcy, dlatego radni powinni służyć im swoją pomocą w rozwiązywaniu ich problemów. Osobiście mam różnego rodzaju przemyślenia, ale to Wy, Szanowni Państwo będziecie wytyczać mi drogę i jakimi sprawami mam się zajmować w pierwszej kolejności, gdybym został radnym.

Proszę o głos w dniu 21 października.

Program wyborczy kandydata:

HALEMBA

1. Lepsze oświetlenie ulic, zwłaszcza w obrębie przejść dla pieszych.
2. Udostępnienie terenów pod budowę garaży czy wybudowanie i umożliwienie mieszkańcom kupno garażu, ogólnie mówiąc, temat garaży dotyczy głównie Halemba II, okolice ulicy Leśnej.
3. Temat natężenia ruchu szczególnie w godzinach szczytu – poszukać lepszych rozwiązań, aby ułatwić kierowcom poruszanie się swoimi samochodami, aby nie musieli stać w takich korkach jak obecnie.

RUDA ŚLĄSKA

1. Zapewnić miejsca w przedszkolach dla wszystkich dzieci, co pozwoli rodzicom na spokojne załatwianie formalności z tym związanych, a nie jak to jest dotychczas biegając z nerwami, bo nie ma miejsca w przedszkolu dla dziecka i trzeba dowozić je do innych placówek oddalonych od miejsca swojego zamieszkania.
2. Miejsca parkingowe w mieście – brak odpowiedniej ilości parkingów w mieście – brak miejsc pod Urzędem Miasta, te które są to nawet nie wyłożone kostką, błoto, kurz, itd., brak parkingów w okolicach targowisk i innych miejscach w mieście.
3. Temat przekazywania, sprzedaży, itd. terenów pod różnego rodzaju inwestycje – przykłady między innymi powstania sortowni śmieci REMONDIS na ul. P. Skargi w Halembie. Dla mnie jest to niedopuszczalne, żeby w spokojnej dzielnicy, w Halembie, w obrębie prywatnych domków jednorodzinnych powstawał zakład, gdzie dosłownie śmierdzi i kursują dużej wielkości samochody. Sam na własne oczy przekonałem się jak tam wygląda ekologia a rozmowy z mieszkańcami tamtego rejonu tylko potwierdziły moje uwagi i spostrzeżenia. Spalarnia na Wirku, gdzie w odległości paru metrów są budynki mieszkalne. To tylko najbardziej rażące przykłady.
4. Nie tylko obrona i walka o byt ogródków działkowych, ale ich rozwój i uporządkowanie spraw związanych z dokumentacją.

TAKIE RZECZY NIE MOGĄ MIEĆ MIEJSCA W NASZYM MIEŚCIE !

MIASTO TWORZĄ MIESZKAŃCY – RADNI DLA MIESZKAŃCÓW.



Zbigniew Barański

Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów ZZG w Polsce przy KWK Halemba

Kandyduje do Rady Miasta w Rudzie Śląskiej

Okręg:3 - Halemba - Bielszowice
Lista: nr 5 SLD Lewica Razem
Miejsce: 4

Ma 59 lat. Jest bezpartyjny. To emerytowany pracownik KWK Halemba. Mieszkaniec Halemby, z którą jest związany również zawodowo i społecznie. Jako osoba godna zaufania działa na rzecz ZZG w Polsce, będąc członkiem Rady Krajowej i Przewodniczącym Koła Emerytów i Rencistów przy KWK „Halemba". Jako ławnik w Sądzie Okręgowym w Gliwicach pogłębia wiedzę z zakresu prawa pracy, a hobby działkowca łączy z obowiązkiem członka Zarządu ROD „Irys" w Rudzie Śląskiej. Chce dołączyć do Rady Miasta, aby wspierać mieszkańców i czynnie działać na rzecz rozwoju Rudy Śląskiej.

Mieszkańcy mogą na niego liczyć

Wiesław Tomanek

Startuje do Rady Miasta z KOALICYJNEGO KOMITETU WYBORCZEGO PLATFORMA.NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA

Okręg numer: 2
Lista numer: 4
Miejsce:1

Ma 62 lata. Jest radnym Rady Miasta Mysłowice w latach 2010-2018. W ostatniej kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta Mysłowice, pracował w następujących komisjach:
- Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego
- Finansów i Rozwoju
- Polityki Społecznej i Zdrowia
- Samorządności i Przestrzegania Prawa
- Edukacji ,Kultury i Sportu
- Bezpieczeństwa ruchu drogowego
- Społecznej Komisji Mieszkaniowej

oraz w
- Komitecie Rewitalizacji
- Komisji Stypendialnej
- Zespole do spraw domów modułowych
- Zespole do spraw powstania kopalni

W latach 1981 do 2010 pracował na KWK Mysłowice. Do dziś jest bardzo związany z KWK Mysłowice-Wesoła. Mocno zaangażował się m.in. w sprawę przeniesienia płyt upamiętniających górników, którzy zginęli na kopalni Mysłowice. Niestety, ze względu na brak porozumienia pomiędzy opiekunami tablic a miastem sprawy nie udało się jeszcze sfinalizować, a tablice niszczeją, pozostawione na zdegradowanych dziś terenach po dawnej kopalni..

Jest zwolennikiem tezy, że miasto powinno mieć swój udział w decydowaniu o terenach pokopalnianych, by wykorzystać ich potencjał. Nie bez znaczenia jest także, co zawsze podkreśla, głęboki związek mieszkańców Mysłowic z KWK Mysłowice i tym, co po niej pozostało. Kopalnia wyżywiła całe pokolenia i należy o tym pamiętać, pielęgnując pamięć. Ważna jest także działalność Wiesława Tomanka dla rozwoju miasta. Konsekwentnie dąży on do kompleksowego rozwiązania problemu braku mieszkań w Mysłowicach, m.in. poprzez pracę w Społecznej Komisji Mieszkaniowej, która już zaowocowała przyznaniem wielu mieszkań socjalnych i komunalnych osobom najbardziej potrzebującym. Udało się zrealizować postulat, by w zamian za remonty mieszkań, zwalniać te osoby, na określony czas, z czynszu, czego efektem jest, wyceniany na ponad milion złotych wzrost majątku gminy. Mieszkańcy wiedzą, że mogą na niego liczyć, że zawsze podejmie interwencję, jest obecny, ma dla ludzi czas. Radnych rozlicza się z efektów ich działań, a w przypadku działań wiceprzewodniczącego Rady Miasta Wiesława Tomanka, takich realnych efektów jest bardzo dużo. Konsekwentnie dąży do tego, by wiązać to, co cenne dla Mysłowic, czyli wspaniałą, bardzo mocno powiązaną z KWK Mysłowice historię, z tym, co spowoduje, że miasto stanie się miejscem wygodnym do mieszkania, bezpiecznym, ale także dającym szansę na znalezienie dobrej pracy.



Pracowita i konsekwentna

Dorota Konieczny-Simela

Startuje do Sejmiku Województwa Śląskiego z KOALICYJNEGO KOMITETU WYBORCZEGO PLATFORMA. NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA

Od 20 lat jest związana zawodowo z I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach, obecnie pełni tam funkcję dyrektora. W najbliższych wyborach samorządowych będzie ubiegać się o mandat radnej Sejmiku Województwa Śląskiego, startując z listy Koalicji Obywatelskiej.

Dorota Konieczny-Simela w przeszłości pracowała m.in. w Instytucie Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie (obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza) a ze szkolnictwem w rodzinnym mieście jest związana zawodowo od końca lat 90. XX wieku – pracowała m.in. w Liceum Ekonomicznym, teraz uczy języka polskiego w I LO.

W przeszłości trzykrotnie wybierana była do Rady Miasta Mysłowice. Za osobisty sukces poczytuje sobie fakt, że w każdych wyborach osiągała większą niż poprzednio ilość głosów. W środowisku postrzegana jest jako osoba pracowita i konsekwentna, podejmująca zdecydowane działania, ale jej dużym atutem jest umiejętność rozmawiania i konsyliacyjność. Często podkreśla, że samorząd to nie polityka, ale miejsce ważnych i trudnych dyskusji, które z zasady powinny dotyczyć interesu społecznego, nie zaś koncentrować się wokół niezrozumiałych dla mieszkańców konfliktów na tle politycznym.

Dorota Konieczny-Simela wspólnie z mężem wychowuje trójkę dzieci. Jest pasjonatką książek, dobrego filmu, a ostatnio escape roomów, które chętnie odwiedza z rodziną.



Rzetelny i solidny



Krzysztof Kozubowski

Przewodniczący ZZG w Polsce w KWK Knurów-Szczygłowice Ruch Szczygłowice

Kandyduje do Rady Powiatu Gliwickiego z Listy: KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW POROZUMIENIE MIESZKAŃCÓW POWIATU GLIWICKIEGO.

Okręg:1
Miejsce:10

Ma 62 lata. Jest absolwentem Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Przez wiele lat pracował w KWK „ Szczygłowice", zdobywając doświadczenie górnicze. Jest przewodniczącym ZZG w Polsce od 2005 roku. Doświadczenie zdobyte w pracy chce wykorzystać na rzecz rozwoju powiatu gliwickiego, a w szczególności Knurowa. Chce się zajmować szkolnictwem ponadpodstawowym (zawodowym) oraz inwestycjami drogowymi i pozyskiwaniu środków unijnych na te cele. Rzetelność, solidność i zaangażowanie w powierzone mi cele, to priorytety mojego działania. Nie zawiodę.

Radlin naszym domem



Bronisław Capłap

Wiceprzewodniczący ZZG w Polsce KWK Marcel

Kandyduje do Rady Miasta Radlin

Lista: 21 - Komitetu Wyborczego Radlin Naszym Domem
Okręg: 12

Od urodzenia jestem mieszkańcem Radlina. Jestem żonaty i mam dwoje dorosłych dzieci. Mam wykształcenie średnie techniczne. Jestem absolwentem Technikum Mechanicznego w Rybniku, Technikum Górniczego w Wodzisławiu i CKU - na kierunku BHP. Z zawodu jestem elektromechanikiem. Posiadam uprawnienia wykładowcy oraz inspektora BHP. Z kopalnią „Marcel" jestem związany od 36 lat, a z górniczą organizacją związkową od lat 45, kiedy rozpocząłem pracę w Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych „ELROW" w Rybniku. Obecnie na oddelegowaniu z działu łączności, automatyki i gazometrii pełnię funkcję wiceprzewodniczącego ZZG w Polsce PGG KWK „Marcel".

Pasjonuje mnie historia Radlina i kopalni „Marcel" - niegdyś „Emma". Stworzyłem dwie znane industrialne makiety: obrazującą starą cechownię kopalni „Emma" liczącą dziś 135 lat i dynamiczną makietę szybu III (Julia). Byłem redaktorem naczelnym kopalnianego radiowęzła oraz gazety zakładowej „Przegląd Kopalniany" i gazety „Gwarek" wydawanej przez Rybnicką Spółkę Węglową. Interesuje mnie dziennikarstwo i fotografia. Moje pasje to śląskie i górnicze tradycje, zabytkowe budownictwo i obiekty industrialne. Kolekcjonuję stare fotografie oraz pamiątki i przedmioty związane z górnictwem i z regionem.

Pragnę, aby z mego doświadczenia zawodowego i życiowego skorzystali inni. Wyznaję zasadę – myśli i czyny mają mieć charakter konstruktywny, z pożytkiem dla siebie i innych.

Kandyduję do Rady Miasta Radlina z Komitetu Wyborczego Radlin Naszym Domem, w okręgu wyborczym nr 12, bo lubię wyzwania i chcę mieć udział w tym, co się w moim mieście dzieje.

Skuteczny społecznik

Grzegorz Jadwiżuk

Przewodniczący ZZG w Polsce LW Bogdanka

Kandyduje do Rady Powiatu Łęczyńskiego

Okręg nr 2
Lista: nr 4 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY PLATFORMA.NOWOCZESNA KOALICJA OBYWATELSKA
Miejsce: 1

Urodziłem się w 1966 roku w Łęcznej. Z tym powiatem związałem swe życie. Od 1991 roku mieszkam w Milejowie. Jestem ojcem dwóch córek i syna. Mam dwoje wnucząt (trzecie niedługo). Od 1988 roku pracuję na naszej lubelskiej kopalni. Przeszedłem ścieżkę kariery od pracownika niewykwalifikowanego do sztygara zmianowego. Od marca tego roku jestem przewodniczącym Związku Zawodowego Górników w Polsce LW „Bogdanka S.A., organizacji liczącej ponad 1700 członków, zaangażowanej we wspieranie wielu cyklicznych imprez kulturalnych i sportowych oraz licznych instytucji pożytku publicznego. Nigdy nie byłem związany z żadną partią polityczną. Od zawsze jestem społecznikiem chętnym do pomocy, potrafiącym dostrzegać lokalne problemy, aktywnie uczestniczącym w wielu społecznych inicjatywach. Uważam się za osobę zorganizowaną i nie wahającą się zabrać głos w ważnych sprawach, zarówno indywidualnych jak i dotyczących szerokich grup nie tylko swoich wyborców. W moją skuteczność ufa wielka rzesza członków ZZG w Polsce. Zaufajcie i Wy!



Żeby w mieście żyło się lepiej



Jerzy Hubka

Wiceprzewodniczący ZZG w Polsce KWK Makoszowy

Kandyduję do Rady Miasta Zabrze z ramienia ruchu społecznego Kukiz 15 i zabiegam o Wasze głosy pod hasłem: „Chciałbym walczyć o Twoje potrzeby... żeby w naszym mieście żyło się lepiej.

SILNY SAMORZĄD, DEMOKRATYCZNA POLSKA



Marek Gaik

Przewodniczący Środowiska Emerytów i Rencistów ZZG w Polsce

Lista: nr 5 KWW SLD Lewica Razem

Tarnowskie Góry – Okręg 2
Miejsce:1

Program:

Jan Miodek- kandydat SLD na Burmistrza Tarnowskich Gór oraz kandydaci SLD do Rady Miasta zamierzają realizować wiele zadań służących lepszej opiece nad dziećmi, polepszeniu jakości powietrza i wielu innym celom.

Nasze najważniejsze propozycje to:

- zapewnienie bezpłatnego dostępu do żłobka dla każdego dziecka, a w dalszej kolejności - także dla przedszkola,
- zapewnienie wszystkim dzieciom klas I,II i III bezpłatnego drugiego śniadania w szkole,
- zapewnienie wszystkim uczniom szkół podstawowych i średnich opieki stomatologicznej i opieki pielęgniarskiej,
- stała współpraca władz miasta z odpowiadającymi za szpitale władzami powiatu tarnogórskiego służąca podnoszeniu poziomu opieki zdrowotnej realizowanej przez szpitale
- rozbudowa i modernizacja monitoringu jakości powietrza oraz podjęcie szerokiej publicznej dyskusji nad sposobami jego poprawy,
- budowa mieszkań dostosowanych do potrzeb seniorów i osób niepełnosprawnych,
- utworzenie przy Radzie Miejskiej - wzorem wielu śląskich miast - Rady Seniorów, Rady Młodzieży oraz Rady Organizacji Pozarządowych

Katowickie Forum Samorządowe

Borys Pronobis

– lat 44

Startuje do Rady Miasta Katowice z Listy KWW Forum Samorządowe i Marcin Krupa

Lista: 21
Okręg: 4
Miejsce:1



Borys - to syn pracującej w latach 80-tych na kopalni Wujek: Aleksandry Pronobis, wychowany w dzielnicy Brynów, gdzie mieści się kopalnia, wnuk Powstańca Śląskiego, z zamiłowania sportowiec, związany w młodości z BKS Sparta.

Krzysztof Pieczyński

- lat 37

Startuje do Rady Miasta Katowice z Listy KWW Forum Samorządowe i Marcin Krupa

Lista 21
Okręg nr 1
Miejsce: nr 3

Syn Piotra Pieczyńskiego, który przepracował w kopalni Wujek 25 lat 1981-2006 (sortownia, „przygotówka" oraz oddział szybowy), uczestnika strajku podczas stanu wojennego a ponadto wieloletniego członka ZZG w Polsce. Kandydat w latach 1995-98 był zawodnikiem trampkarzy



oraz juniorów w Rozwój Katowice należącego do KWK Wujek, a następnie GKS oraz w drużynie Lechia KWK Wujek.

- Mamy nadzieję, że ich młodość i ambicje pozwolą w przyszłości, po wygranych wyborach, pamiętać o więziach z naszą kopalnią i w razie, nie daj Boże potrzeby, będą nas wspierać - z górniczym: Szczęść Boże! - Roland Zagórski Przewodniczący ZZG w Polsce KWK „Wujek".

Kontrola pracownika na zwolnieniu lekarskim - kiedy jest możliwa?

Pracownik przebywający na zwolnieniu lekarskim może spodziewać się, iż zostanie "sprawdzony" przez pracodawcę, czy faktycznie tego zwolnienia potrzebuje. Warto wiedzieć, w jaki sposób przebiega kontrola pracownika przebywającego na zwolnieniu lekarskim.

Kontrola pracownika - przepisy

Przepisy dotyczące opisywanej kontroli pracownika zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy oraz formalnej kontroli zaświadczeń lekarskich (Dz.U. nr 65, poz. 743 z późn. zm.). Zgodnie z art. 1 ww. rozporządzenia, pracodawca ma prawo do kontroli pracownika przebywającego na zwolnieniu lekarskim, jeśli zgłasza do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych (tzn. zatrudnia co najmniej 20 pracowników).

Kontrola formalna zwolnienia lekarskiego

Przeprowadzenie kontroli pracownika przebywającego na zwolnieniu lekarskim na ma celu ustalenie, czy pracownik podczas zwolnienia lekarskiego:
- nie wykonuje pracy zarobkowej,
- nie wykorzystuje zwolnienia lekarskiego od pracy w sposób niezgodny z jego celem.

Do obowiązków płatnika składek należy także kontrola formalna zaświadczeń lekarskich stanowiących podstawę zwolnienia od pracy. Kontrola formalna zaświadczeń lekarskich polega na sprawdzeniu, czy zaświadczenie:
- nie zostało sfałszowane,
- zostało wydane zgodnie z przepisami w sprawie zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich.

Kontrola pracownika - kto może ją przeprowadzić?

Zgodnie z wyżej przytoczonym przepisem, kontrolę pracownika może przeprowadzić sam pracodawca. Zazwyczaj jednak jest to inny pracownik oddelegowany do wykonania tego zadania przez pracodawcę. Pracownik w takiej sytuacji musi otrzymać stosowne upoważnienie. Wzór upoważnienia znajduje się w załączniku do rozporządzenia MPiPS z 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy oraz formalnej kontroli zaświadczeń lekarskich (Dz.U. nr 65, poz. 743 z późn. zm.).

Ponadto, mimo przeprowadzenia własnej kontroli pracownika, pracodawca może domagać się przeprowadzenia kontroli przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Szczególne uprawnienia przysługują lekarzom orzecznikom z ZUS. Prowadzona przez nich kontrola pracownika polega na badaniu zasadności i prawidłowości wydawanych zwolnień lekarskich. Celem tej kontroli jest stwierdzenie, czy pracownikowi przysługiwało zwolnienie lekarskie i czy były do tego odpowiednie przesłanki.

Miejsce przeprowadzenia kontroli pracownika

Kontrola pracownika powinna zostać przeprowadzona w:
- miejscu jego zamieszkania,
- miejscu czasowego pobytu,
- drugim miejscu pracy,
- miejscu, w którym prowadzi on działalność gospodarczą.

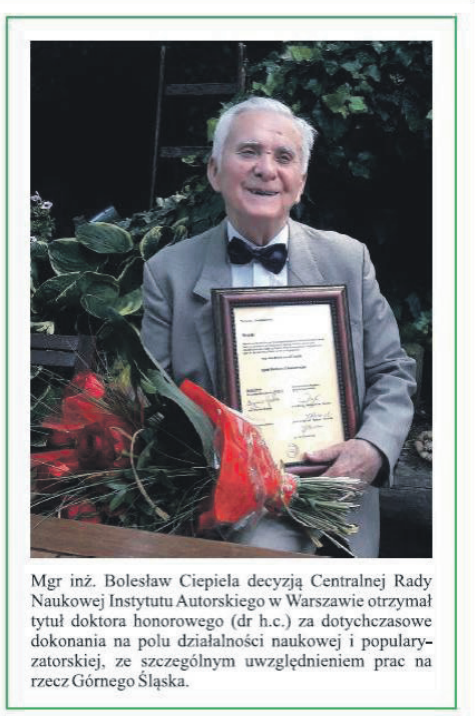
W przypadku, kiedy kontrolujący nie zastanie pracownika w miejscu zamieszkania, kontrolę należy powtórzyć. Pracownik w takiej sytuacji musi wyjaśnić przyczyny nieobecności, bowiem w tym czasie powinien on przebywać we wskazanym przez siebie miejscu. Nieobecność może być uznana przez pracodawcę za nadużycie zwolnienia. Należy jednak zaznaczyć, iż może ona także zostać właściwie usprawiedliwiona przez pracownika (np. wizytą u lekarza). Pracownik na usprawiedliwienie nieobecności ma określony termin. Jeśli odmówi złożenia stosownych wyjaśnień co do swojej nieobecności, bądź nie złoży ich w określonym czasie, to pracodawca może uznać, iż zwolnienie lekarskie jest wykorzystywane niezgodnie z jego celem.



Konsekwencje nieprawidłowego wykorzystywania zwolnienia lekarskiego

Po przeprowadzonej kontroli pracownika, w razie stwierdzenia nadużyć zwolnień lekarskich, osoba kontrolująca powinna sporządzić protokół kontroli. W protokole tym należy podać, na czym polegało nieprawidłowe wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego od pracy. Dokument należy przedłożyć ubezpieczonemu w celu wniesienia przez niego uwag. Wzór protokołu znajduje się w załączniku nr 2 do ww. rozporządzenia. Kontrole dotyczące prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich powinny być przeprowadzane w miarę potrzeby. Kontrole takie nasilane są szczególnie w okresach, w których występuje zwiększona nieobecność w pracy z powodu choroby. Pracownik powinien pamiętać, iż pracodawca może przeprowadzić kontrolę w każdym momencie, bez ustalania z góry jej terminów. Skutkiem nieprawidłowego wykorzystywania zwolnienia lekarskiego przez pracownika jest utrata prawa do zasiłku chorobowego.

Źródło: *poradnikpracownika.pl*



Mgr inż. Bolesław Ciepiela decyzją Centralnej Rady Naukowej Instytutu Autorskiego w Warszawie otrzymał tytuł doktora honorowego (dr h.c.) za dotychczasowe dokonania na polu działalności naukowej i popularyzatorskiej, ze szczególnym uwzględnieniem prac na rzecz Górnego Śląska.

Dawne i ostatnie kopalnie węgla w Zagłębiu

Znany czytelnikom „Górnika" zagłębiowski pisarz, kronikarz, nazywany „strażnikiem górniczej przeszłości" - mgr inż. Bolesław Ciepiela napisał - jak twierdzi – ostatnią książkę o zagłębiowskich kopalniach węgla. Czy jest ona ostatnią książką tego pracowitego regionalisty, nie wierzę, bo on już pisze na inne tematy (np. zagłębiowskie wspomnienia).

Nowa książka o kopalniach nosi tytuł: „Dawne i ostatnie kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskim" ma 200 stron (w tym wiele map, zdjęć i tabel). Ta publikacja ocala od zapomnienia długą, a właściwie trzywiekową historię zagłębiowskiego górnictwa węglowego.

Można ją nabyć:
tel.-fax: 32 360 55 63, kom. 605 677 074 lub listownie: Klub Regionalistów Z.D. w Będzinie, 42-574 Gródków, ul. Górna 16.

W tym miejscu wypada wspomnieć, że w sierpniu 2018 r. decyzją Centralnej Rady Naukowej Instytutu Autorskiego w Warszawie otrzymał zaszczyt nadania mu tytułu doktora honorowego (dr h.c.) za dotychczasowe osiągnięcia naukowe i popularyzatorskie, ze szczególnym uwzględnieniem górnictwa na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Beata Czapla

UTMB: CCC – Spełnione Ultra Marzenia (cz.2)

Fragmenty zapisków Grzegorza Filipkowskiego z kopalni Murcki-Staszic z biegu „ULTRA TRIL MOUNT BLANC."

(…)

DESZCZOWA SZWAJCARIA



Tuż poniżej chmur przychodzi czas na test bojowy przeciwdeszczówki od Salomona. Zaczyna padać, a pod nogami czeka już świeżo wyślizgana, błotnista ścieżka. Ciężko utrzymać się na nogach i co chwila zjeżdżam ze szlaku po błocie i mokrych trawach. Z kępkami powyrywanego zielska w dłoniach docieram do La Fouly. W namiocie chwila odpoczynku, łyk kawy i miseczka ryżu z solą (nie, to nie jest takie specjalne, dobrze zbilansowane danie, stworzone w porozumieniu z dietetykami – po prostu mają tu tylko mięsny sos…), uzupełnienie płynów i ruszam dalej.

Biegnę cały czas lekko w dół. To bardzo przyjemny odcinek i można nieco wydłużyć krok. Blisko 10 km schodzi błyskawicznie. Przebiegam przez Praz De Fort i zaraz za centrum miasteczka, skręcam w lewo. Zaczyna się podejście pod Champex-Lac. Na budziku już 50 km.

Nagle odcina mi prąd… Po kilkunastokilometrowym zbiegu, gdzie puściłem się trochę mocniej, niewielkie podejście do Champex niszczy mnie totalnie. Idzie się słabo, a w głowie rozwija się ciemność. Przecież to dopiero połowa dystansu, a takie lekkie podejście stanowi dla mnie tak ogromny problem. Co będzie potem? Jeszcze mam trzy duże góry. Czy ja w ogóle dam radę je pokonać? Może jedną, ale trzy? Ledwo dyszę, właściwie rzężę, a nogi nie chcą słuchać. Czarna makabra. Leżę przygięty i wpatrzony we własne buty, aż tu nagle przychodzi oświecenie – przecież to tylko kryzys. Nadszedł tak niespodziewanie, że nie wyczułem tego momentu. A kryzysy przecież przechodzą – ten też już musi słabnąć, skoro głowa doszła do głosu i rozpoznała co się dzieje. Trochę podnosi mnie to na duchu i zbieram się w sobie. Wciskam żel dla szybszego skoku energii.

POŁOWKA

Nareszcie Champex-Lac. Z prawie godzinnym opóźnieniem w stosunku do założeń czasowych, ale jestem. Na punkcie postanawiam odpocząć trochę dłużej. Kręcę się i ostrożnie próbuję różnych rzeczy, które wiem, że żołądek przyjmie. Żółty ser wchodzi idealnie, trochę makaronu (znowu na sucho) z solą, gorąca herbata. Prawdziwym zbawieniem okazały się musy owocowe. Wciągam kilka naraz. Po 10 minutach wyłażę na zewnątrz. Uprzedzano mnie, że w Champex będzie sprawdzane wyrywkowo wyposażenie obowiązkowe. Tym razem padło na telefon, spodnie wodoodporne i kurtka przeciwdeszczowa. Poszło szybko i bez problemów i zaraz jestem w drodze. Obiegam jezioro i luźno dobiegam do Plan de L'au, a potem ciężkie podejście na La Giete. Odrobinę zregenerowany i dokarmiony dużo sprawniej radzę sobie z tą górą. 700 m podejścia na 5 km nie należy do łatwych podejść, ale po niedawnym kryzysie nie pozostał nawet ślad. Napieram raźno do góry, to gęstym lasem, to przecinkami. Jest jeszcze jasno. Słyszę dzwonki i już wydaje mi się, że zaraz będzie szczyt, bo to przecież kibice i wolontariusze tak sygnalizują… aż tu nagle podnoszę wzrok i staję oko w oko z wielką, rogatą krową. W zasadzie całym stadem, ale ta jedna wylazła na sam środek drogi i tam się uwaliła… jak to krowa. Prawie na nią wlazłem! Omijam ostrożnie łaciatą i ruszam dalej, słysząc jakieś komentarze ze strony właściciela stadka. Na szczęście nie zrozumiałem ani słowa.

Niedługo potem znowu jestem na 2000 m n.p.m. i dobiegam do punktu schroniska La Giete. Z wnętrza dobiega muzyka. Wbiegam do środka, pochylając głowę, żeby nie przyrżnąć w nadproże (przy moim wzroście oznacza to, że otwór drzwiowy został zrobiony dla krasnali…). Spodziewam się niezłej imprezy, ale w środku siedzi na stole tylko jedna dziewczyna i macha nogami. Witam się i wybiegam ze schroniska drugimi drzwiami. Zbiegam w dół, do Trientu.

(…)

ZOSTAĆ FINISHEREM

Sporo korzeni, zakrętów i kilka strumyków dalej wybiegam na ulice Chamonix. Przed chwilą zegarek wbił równe 100 km… Właźę po schodach na kładkę przerzuconą nad ulicą , ale oznaczenia wyraźnie każą wleźć na te schody. No jak wszyscy, to wszyscy – nie będę sobie ułatwiał! Wbiegam na znajomą ścieżkę i napieram do centrum. Potem jeszcze jedna kładka (czyżby lekki sadyzm?) i już jestem na głównym deptaku. Dobiegam do mety i zatrzymuję Garmina… a z boku konferansjerka (tak, ona też jeszcze pracuje) wywołuje moje nazwisko i mówi po polsku: „Dobra robota, Grzegorz!"

Ha! Wreszcie nauczyli się we Francji wymawiać moje imię!



UŚMIECHNIJ SIĘ

Przychodzi Kowalski do Nowaka i mówi:
- Słyszałem, że twoja żona zdała prawo jazdy. Jak jeździ?
- Jak piorun.
- Tak szybko?!
- Nie, ale każde drzewo ją przyciąga.

»«««»»»«

Matka krzyczy na córkę:
- Zabraniam ci tak późno wracać do domu. Masz dopiero siedemnaście lat! Ja w twoim wieku...
- Wiem, wiem. Siedziałaś stale w domu, bo miałam pięć miesięcy...

»«««»»»«

Adam i Ewa spacerują po raju:
- Adam, kochasz mnie?
- A co tu robić...

»«««»»»«

Do sklepu rybnego wchodzi wędkarz:
- Niech mi pan rzuci dwa spore sandacze.
Sprzedawca podaje mu ryby, ale klient nie jest zadowolony.
- Przecież mówiłem, żeby mi je pan rzucił.
- Ale dlaczego tak?
- Bo ja wtedy z czystym sumieniem powiem żonie, że je sam złapałem.

»«««»»»«

Idzie lis przez tory, nagle przejeżdża pociąg i odcina lisowi rudą kitę...
Lis ogląda się za siebie i myśli co on zrobi bez swojej pięknej kity, myśli i myśli i wtedy kolejny wagon odcina mu łeb...
Morał: nie oglądaj się za dupami bo głowę stracisz.

»«««»»»«

- Małżeństwo jest jak fatamorgana na pustyni - tłumaczy matka dorastającej córce. - Na początku widzisz pałace, palmy, wielbłądy... Potem znikają pałace i palmy, a ty zostajesz z wielbłądem.

»«««»»»«

Wędkarz złowił złotą rybkę, a ta przemówiła ludzkim głosem:
- Jestem zaklętą księżniczką, pocałuj mnie a spełnię 3 twoje życzenia.
Wędkarz pocałował rybkę i po chwili stanęła przed nim piękna księżniczka.
- Jakie są twoje 3 życzenia?
- Mam jedno życzenie, ale trzy razy

»«««»»»«

- Kupiłem sobie wczoraj antyradar.
- I jak?
- Zorientowałem się, że ma homologację drogówki...
- Jak to?!
- ...gdy trzysta metrów przed ich zasadzką zaczął gadać: Szykuj pieniądze! Szykuj pieniądze!

»«««»»»«

Mówią, że człowiek na świat przychodzi i ze świata odchodzi. Tymczasem w pierwszym przypadku chodzić nie umie, a w drugim już nie może.

»«««»»»«

Z pamiętnika starej panny:
„Czasami golę tylko jedną nogę, żeby mieć wrażenie, że śpię z mężczyzną."



Żona górnika poleca...

Szarlotka

Składniki:

Ciasto:
- 5 jajek
- 1 szklanka cukru
- 1 1/2 szklanki mąki pszennej
- 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- 1 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 25 dag margaryny

Nadzienie:
- 1 kg jabłek
- 1 kisiel cytrynowy
- 3 łyżki cukru

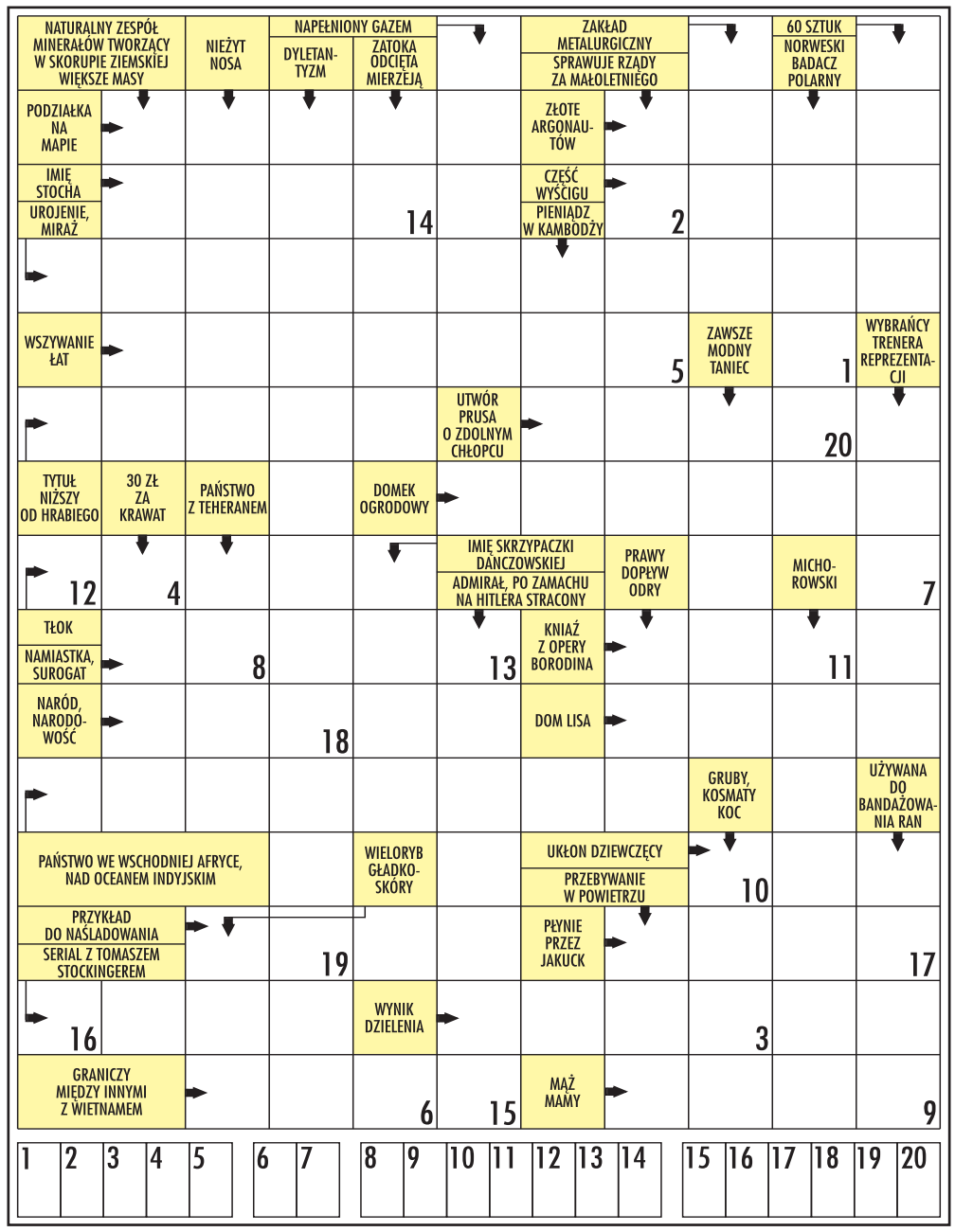
Do dekoracji:
- Cukier puder

Wykonanie:

Jabłka obrać i pokroić w ósemki. Smażyć z cukrem około 15 minut. Ostudzić, dodać kisiel w proszku i dokładnie wymieszać.
Białka ubić, dodać cukier, a następnie żółtka i dalej ubijać. Mąkę pszenną, ziemniaczaną i proszek do pieczenia połączyć, dodać do ubitych jajek. Następnie dodać roztopioną gorącą margarynę i wszystko razem delikatnie wymieszać.
Połowę ciasta wylać na wysmarowaną tłuszczem prostokątną formę o wymiarach 25 na 36 cm i wstawić do nagrzanego piekarnika do 180 °C na 15 minut. Na podpieczone ciasto wyłożyć jabłka i przykryć pozostałym ciastem. Całość piec przez 45 minut. Ostudzić i posypać cukrem pudrem.

Smacznego!

Kolejne liczby umieszczone w prawym dolnym rogu utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą hasło rozlosujemy nagrody rzeczowe. Rozwiązania należy przesłać pocztą na adres redakcji z dopiskiem: ZZG w Polsce lub e-mailem. Prosimy o podawanie adresu zwrotnego. Poprawne rozwiązania prosimy przesyłać do 15 listopada.



Rozwiązanie krzyżówki z „Górnika" nr 18 brzmiało: Jak w sercu, tak i w głowie". Nagrody wylosowali Marcin Brzózka z Rybnika i Marta Jankowska z Katowic. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

Były dziesiątki – był wynik

Kolejny V Turniej Strzelecki o puchar Przewodniczącego ZZG w Polsce PGG KWK „Marcel" za nami, a o jego poziomie niech świadczą wyniki.







5 października przed tarczami, na strzelnicy sportowej Klubu NOT stanęło niespełna dwudziestu zawodników, by „ustrzelić" puchar przewodniczącego - Krzysztofa Wojciechowskiego. Strzelano do tarcz ustawionych w odległości dziesięciu metrów, z pozycji stojącej, i co ważne – bez podpórki. To utrudnienie zweryfikowało umiejętności zawodników i pozwoliło wygrać najlepszym. Wśród nich nie zabrakło oczywiście tych, którzy pierwszy raz trzymali karabinek sportowy w ręku, ale ujawnili się też tacy którzy uprawiają sporty i zabawy plenerowe związane ze strzelaniem do ruchomych celów. Podobnie jak przed rokiem do tarczy oddawano po siedem strzałów, a ocenianych było pięć najlepszych. Zanim jednak zawodnicy pojawili się przed tarczami wpierw spotkali się przy smacznym bograczu, gdzie kolega Przewodniczący przywitał wszystkich uczestników, a zachęcając do sportowej rywalizacji życzył samych dziesiątek w tarczy. Wiceprzewodniczący B. Capłap i A. Mucha reprezentujący Koło LOK, jako sędziowie zawodów zapoznali uczestników z regulaminem i zasadami bezpiecznego strzelania. Strzelający - na ekranie monitora mogli na bieżąco śledzić swoje wyniki, biorąc każdorazowo poprawkę, gdy wynik nie był satysfakcjonujący.

W opinii uczestników marcelowska strzelnica jest jedną z najlepszych w okolicy i podobnej długo trzeba by szukać. A wszystko za sprawą Zarządu LOK z jego prezesem Mariuszem Cieciera, który jest zawsze otwarty na nasze inicjatywy, a strzelnica jest dla niego przysłowiowym „oczkiem w głowie".

Po strzelaniu przyszedł czas na podsumowanie i wręczenie pucharów, dyplomów oraz medali. Przysłowiowym „czarnym koniem" turnieju okazał się kolega Rafał Wysocki, który trzykrotnie trafił w dziesiątkę i dwie ósemki, zdobywając 46 punktów. Tuż za nim z dwoma dziesiątkami uplasował się Łukasz Wilczek, a trzeci był Szymon Markiewka, który tym razem „zlekceważył" lub dał fory przeciwnikom. Zwycięzcy prócz uścisku dłoni przewodniczącego nominowani zostali do drużyny na zawody o Puchar Przewodniczącego Środowiska Kopalń Oddziału KWK ROW. Wszyscy uczestnicy turnieju, bez względu na wynik, otrzymali pamiątkowe medale uczestnictwa. Turniej stał na dobrym poziomie i utwierdził nas w przekonaniu że warto kontynuować jego organizację.

Jest to o wiele lepsza forma spotykania się, aniżeli na portalach, czy stronach społecznościowych w Internecie. Bezpośredni kontakt z załogą i dyskusja dają dużo większe korzyści, aniżeli polemika z udziałem wirtualnego rozmówcy i klawiatury laptopa.

Bronisław Capłap

Hajer po szychcie, czyli nie samą pracą żyje człowiek (2)

Powiat wadowicki

Jak już wiemy nie możemy żyć samą pracą a nasi najbliżsi również i od nas oczekują organizowania wolnego czasu. W bieżącym numerze „Górnika" skupimy się na pokazaniu walorów powiatu wadowickiego (zachodniej Małopolski), gdzie przede wszystkim mieszkają pracownicy kopalni należącej do PGG, czyli zespolonej kopalni „Piast -Ziemowit" jak i dwóch kopalni grupy Tauron Wydobycie czyli, jak się każdy domyśla kopalni „Brzeszcze" i również wspominanej w ubiegłotygodniowym artykule KWK „Janina" z Libiąża.

Pierwsze skojarzenie, jakie pewnie nie tylko mnie się nasuwa, to papieskie kremówki na wadowickim rynku, który ma czym przyciągnąć osoby chcące zrelaksować się przy kawie i ciastku, bądź lubujące się w zabytkach architektury. Jako, że celem serii artykułów jest pokazanie walorów głównie aktywnego wypoczynku nie możemy zapominać iż region wadowicki zachwyca swym pięknem i niezwykłą atmosferą, a zarazem oferuje tak wiele możliwości aktywnego wypoczynku. Pozwolę sobie tylko wymienić te najbardziej znane miejsca, które po wpisaniu jakiejkolwiek frazy w wyszukiwarkę pozwoli nam znaleźć żądaną lokalizację. Jako, że lato nam ucieka musimy pamiętać o krytej pływalni Delfin w Wadowicach, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Na okres letni warto zarezerwować czas i odwiedzić pływalnie na wolnym powietrzu w Andrychowie. Dla miłośników gier zespołowych czeka szeroka i rozbudowana baza kompleksu boisk sportowych (boiska do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki), który znajduje przy ul. Błonie 2 w Wadowicach. Zwolenników aktywności we dwoje warto polecić korty tenisowe ogólnodostępne, które znajdują się w Parku Miejskim oraz przy ZS nr.2 w Wadowicach. Ponieważ na ziemi wadowickiej naprawdę jest gdzie pojeździć na rowerze; działają tu również wypożyczalnie rowerowe, dzięki trasom rowerowym można samemu zdecydować: co, gdzie i kiedy chcemy zobaczyć i ile czasu chcemy na to przeznaczyć, dodatkowo poprawiając swoją kondycje. Dla wszystkich tych, którzy nie boją się zmoczyć mogą skorzystać z wypożyczalni kajaków. Na rzece Skawie znajduje się przystań i wypożyczalnia kajaków. Dla wszystkich, którzy nie mieli do czynienia z kajakami czeka szkółka kajakowa dla dzieci i młodzieży. Warto na pewno skorzystać również z możliwości spływów kajakowych z instruktorem, które na długo pozostaną w pamięci każdego uczestnika. W regionie można skorzystać też z jazdy konnej w pobliskich stadninach. W samych Wadowicach, w pochmurne i deszczowe dni, których będzie coraz więcej z racji na porę roku można korzystać z kręgielni i klubu bilardowego, w mieście znajduje się również coraz bardziej popularna forma spędzania czasu na rozwiązywaniu łamigłówek, której celem jest opuszczenie zamkniętego pokoju w ciągu 60 minut czyli znany nam tzw. escape room. Swój wolny czas można również spędzić aktywnie na siłowni i zajęciach fitness. W regionie oczywiście nie brakuje placów zabaw dla najmłodszych jak i w najbliższej okolicy znajdują się dwa parki linowe (Rzyki, Radocza), co stanowi niesamowitą frajdę zarówno dla dzieciaków jak i dla dorosłych. Fani białego szaleństwa również znajdą coś dla siebie w okolicy Wadowic. W kompleksie hotelowo-turystycznym Czarny Groń oddalonym od centrum Wadowic o ok. 30 km mają do dyspozycji 4 trasy narciarskie (o zróżnicowanych stopniach trudności), lodowisko oraz snowpark. W okolicy Wadowic pola paintball'owe znajdziesz w Gorzeniu Górnym, (ok. 5 km od centrum Wadowic) oraz Radocza (ok. 8 km od centrum Wadowic). Gra laserowa w podziemiach Warowni Inwałd w klimacie średniowiecza to atrakcja, jakiej nie znajdziecie na żadnym zamku. Pole walki stanowi system labiryntowych korytarzy o powierzchni 450 m2. W grze mogą brać udział dzieci od 7 lat wyłącznie pod opieką osób dorosłych lub od 12 lat samodzielnie. Paintball laserowy to także oryginalne miejsce na okazyjne imprezy. Tereny Beskidu Małego oferują wspaniałe miejsca do uprawiania wszelkiego rodzaju turystyki. Szlaki górskie nie wymagające szczególnych umiejętności, dla każdego, w każdym wieku powodują, że spacerowanie po górach to czysta przyjemność również i dla tych, którzy za taką aktywnością nie przepadają. Kraina Jeziora Mucharskiego dała nam możliwość stworzenia niepowtarzalnej oferty dla miłośników aktywnego wypoczynku. Reasumując opcje na aktywne spędzanie czasu w regionie wadowickim nie brakuje i nawet jesienią i zimą nie jesteśmy zmuszeni to wylegiwania się na kanapie.





Jakub Miłkowski